

Słódko-gorzkie dopłaty

11.03.2008.

11.03.2008 - Rolnicy się niecierpliwią a urzędnicy uspokajają. Trudno jednak zachować spokój, gdy w grę wchodzi pieniądze. Do tej pory na dopłaty cukrowe a wraz z nimi bezpośrednio czekają wszyscy plantatorzy buraków cukrowych.

Miałoby być słódko a jest wręcz odwrotnie. Rolnicy z okolic Golubia-Dobrzynia czują się bezsilni wobec biurokracji, przez którą do tej pory nie dostali należnych im pieniędzy.

Zbigniew Bluczkowski, Szychowo: ta płatność cukrowa teraz powiem prawie nam wszystkim wychodzi bokiem, bo nie mamy pieniędzy. W aktualnej sytuacji dopłat bezpośrednio otrzymaliśmy a tylko pisma powiadamiające, że wypłaty przenoszają się do 15 czerwca.

Każdy dzień oczekiwania to dla rolników straty. Ceny środków do produkcji a szczególnie nawozów idą w górę z tygodnia na tydzień.

Edward Oleś, Bielsk: nie ma pieniędzy na nawóz nie ma pieniędzy na spłatę kredytów banki kredytów udziela już nie chcą, no jest horror na wsi bym powiedział. Z porządnym gospodarstwem się może zrobić ruina.

A wszystko przez ubiegłoroczną pomyłkę w wyliczeniu płatności cukrowej. Aby można było wypłacić dotacje, trzeba najpierw zmienić prawo. A to musi potrwać. Dlatego rolnicy mają zupełnie inną propozycję.

Wojciech Pietrzak, Szczutowo: jest taka propozycja, żeby wypłacić dopłaty bezpośrednio a później cukrowe i taki rozdział, by plantatorom buraka dużo polepszyło.

ARiMR odpowiada krótko: nie ma takich prawnych możliwości.

Robert Połoniak ARiMR: obydwa te rodzaje płatności jak i pozostałe muszą być wydawane w ramach jednego dokumentu, jednej decyzji i muszą być przelewane za jednym razem na konta beneficjentów. Urzędnicy zapewniają jednak, że robią wszystko, aby pieniądze jak najszybciej trafiły do rolników.

Zgodnie z prawem, na wypadek dotacji bezpośrednich ARiMR ma czas do końca czerwca. Zapewnia jednak, że zdecydowana większość rolników dostanie pieniądze dużo wcześniej.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze